

Sygn. akt: I ACa 300/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Depczyński
Sędziowie:	SA Alicja Myszkowska (spr.) SO del. Dariusz Limiera
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **D. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Firma Handlowo-Usługowa (...) – D. K. w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 października 2013 r., sygn. akt X GC 327/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej D. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Firma Handlowo-Usługowa (...) – D. K. w O. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 300/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od D. K. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Firma Handlowo Usługowa (...) – D. K. w O. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W.

kwotę 102 012,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty oraz kwotę 10 518,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy wydał w oparciu o ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne, a których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 1 lipca 2004 r. strony zawarły umowę agencyjną nr (...), na podstawie której powódka zleciła pozwanej odpłatnie stałe pośredniczenie przy zawieraniu w imieniu powódki umów sprzedaży towarów. W § 7 ust. 1 umowy wskazano, że powódka zobowiązana jest wyposażyć magazyn w odpowiednie zabezpieczenie antywłamaniowe, odpowiedni sprzęt przeciwpożarowy oraz odpowiedni system alarmowy chroniący przed włamaniem; zgodnie zaś z § 7 ust.4 zd.l. umowy, pozwana zobowiązana była do włączania systemu alarmowego. W celu zabezpieczenia wiarygodności powódki pozwana wystawiła i wydała powódce weksel własny in blanco, upoważniając ją do wypełnienia go na kwotę 50 000zł.

W § 14 ust. 1 umowy wskazano, że pozwana ponosi materialną odpowiedzialność za niedobory i straty stwierdzone w powierzonym mieniu, chyba że powstaną one na skutek siły wyższej lub innych okoliczności, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności, jednocześnie wskazano, że przeprowadzenie dowodu w tym zakresie spoczywa na powódce, a granice tej odpowiedzialności określały ceny nie niższe, niż cena hurtowa sprzedaży brutto. Powódka na bieżąco kontrolowała stany magazynowe u pozwanej, było to warunkiem wypłaty prowizji.

Pismem z 13 maja 2009 r. powódka wypowiedziała powyższą umowę na podstawie jej § 18 ust. 1 umowy. Jednocześnie – przywołując § 18 ust. 5 umowy – powódka ustaliła termin protokolarnego przekazania magazynu wraz z powierzonym mieniem na 31 sierpnia 2009 r.

Przedmiotowy obiekt na zlecenie powódki został podłączony do systemu alarmowego i objęty usługą monitorowania. (...) ten działał poprawnie.

W dniu 25 sierpnia 2009 r. o godz. 4:03:10 system alarmowy w magazynie prowadzonym przez pozwaną wysłał sygnał „alarm włamanie”. Wtedy uszkodzono w tylnej części obiektu część systemu alarmowego. Pozwana o tym fakcie została poinformowana ok. 4:30., w tym samym dniu mąż powódki – S. K. (1) zawiadomił organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa – kradzieży z włamaniem do przedmiotowego magazynu.

Postanowieniem z 30 listopada 2009 r., wydanym w sprawie o sygn. akt Ds. 788/09, umorzono prowadzone śledztwo w sprawie włamania do przedmiotowego magazynu i zabrania w celu przywłaszczenia papierosów różnych marek o łącznej wartości 121.885,59 zł, tj. o czyn o z art. 279 § 1 KK – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. W uzasadnieniu wskazano, że zgłoszenie o włamaniu patrol otrzymał o godz. 4:04, a na miejscu zdarzenia był po ok. 1 minucie, jednocześnie nie stwierdzono obecności żadnych osób; okoliczności te wraz z przeprowadzonym eksperymentem wskazywały na konieczność użycia środka transportu do przewiezienia tak dużej ilości papierosów, a więc uzasadnione było stwierdzenie, że nie mogło dojść do zaistnienia zdarzenia, które spowodowałoby tak znaczne straty. Powyższe postanowienie utrzymano w mocy postanowieniem z 2 września 2011 r.

Powódka poleciła dokonanie inwentaryzacji powłamaniowej w magazynie pozwanej, inwentaryzacja miała dotyczyć okresu od 15 listopada 2008 r. do 26 sierpnia 2009 r. – planowanego dnia rozpoczęcia inwentaryzacji.

W okresie pomiędzy uruchomieniem się alarmu 25 sierpnia 2009 r. a przystąpieniem do inwentaryzacji, jak i pomiędzy pierwszym i drugim dniem inwentaryzacji system alarmowy w przedmiotowym magazynie był zbrojony i nie zgłaszał jakichkolwiek alarmów. Tylko pozwana знаła kody do rozbrojenia alarmu. Zasady zabezpieczenia hurtowni jakie obowiązują w przedsiębiorstwie powódki, w wypadku włamania nakazują zabezpieczyć obiekt poprzez podzielenie się kompletem kluczy przez powódkę i agenta. Tak też było w przedmiotowym wypadku – powódka podzieliła się z pozwaną kluczami do magazynu. Z tego względu wejście na teren hurtowni wymagało obecności pozwanej – uczestniczyła ona w otwieraniu magazynu.

Wskutek przeprowadzonej inwentaryzacji w dniach 26-27 sierpnia 2009 r. stwierdzono niedobór towarów o wartości 121.885,59 zł; stan ewidencyjny wskazywał na towary o wartości 222.453,23 zł, zaś w magazynie spisane z natury zostały składniki o wartości 100.567,64 zł. W uwagach końcowych protokołu pozwana oświadczyła, że nie wnosi uwag do spisu. Jednocześnie pozwana także 27 sierpnia 2009 r. podpisała odrębne oświadczenie, zgodnie z którym nie rościła żadnych pretensji i nie wносиła uwag ani zastrzeżeń do pracy zespołu spisowego w zakresie ilości i jakości zinwentaryzowanych składników majątkowych .

Pismem z 7 stycznia 2010 r. ubezpieczyciel powódki odmówił jej wypłaty odszkodowania uzasadniając to faktem, że nie doszło do kradzieży z włamaniem. W związku z tym powódka pismem z 25 marca 2010 r., doręczonym 1 kwietnia 2010 r. obciążyła pozwaną niedoborem w wysokości 121.885,59 zł i wezwała pozwaną do zapłaty tej kwoty w terminie 7 dni , 5 listopada 2011 r. powódka wypełniła weksel gwarancyjny na kwotę 50 tys. zł, jako datę płatności wskazując również 5 listopada 2011 r.

Wyrokiem z 27 czerwca 2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII C 118/13, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. utrzymał w mocy nakaz zapłaty w wydany 7 grudnia 2011 r. w postępowaniu nakazowym, mocą którego zasądzono od pozwanej na rzecz powódki z weksla kwotę 50 tys. zł wraz z ustawowymi odsetkami od 6 listopada 2011 r. oraz zwrot kosztów procesu.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości.

W niniejszej sprawie strony łączyła umowa agencyjna. W § 14 ust. 1 zd. I umowy wskazano, że agent ponosi odpowiedzialność za niedobory i straty sierzdzone w powierzonym mu mieniu, chyba że powstały one na skutek siły wyższej lub innych okoliczności, za które agent nie ponosi odpowiedzialności. Z treści umowy wynika zatem, że na powódce w niniejszej sprawie spoczywał ciężar udowodnienia szkody, nienależytego wykonania umowy przez pozwaną oraz adekwatnego związku przyczynowego między nimi. Pozwaną zaś obciążał ciężar wykazania, że niedobór (nienależyte wykonanie przez nią zobowiązań) powstał na skutek siły wyższej lub innych okoliczności za które nie ponosi odpowiedzialność.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka sprostala spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy powstaniem szkody, a zachowaniem pozwanej.

Pozwana natomiast nie udowodniła okoliczności zwalniających ją z odpowiedzialności. Przede wszystkim nawet nie powoływała się na siłę wyższą, a w ramach okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi, przywoływała rzekomą kradzież z włamaniem, a po włamaniu , wskazała na okoliczność przekazania kluczy powódce, która wyłącznie nimi dysponowała. Żadnej z tych okoliczności pozwanej nie udało się jednak udowodnić. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wniosła pozwana zaskarżając powyższy wyrok w całości w szczególności zarzucając naruszenie art. 227, 232 i 233 k.p.c. poprzez

1) błędną ocenę zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, iż:

a) instalacja alarmowa w hurtowni pozwanej została uszkodzona częściowo, mimo, iż co innego wynika z akt śledztwa;

b) skoro pozwana nie kwestionowała ustaleń inwentury powłamaniowej, to odpowiada za stwierdzony po niej niedobór;

c) świadek M. G. jest wiarygodna i to mimo jej braku kwalifikacji w dziedzinie, w której była przesłuchiwana oraz, że system działał poprawnie, mimo, iż co innego wynika z dokumentów pozwanej dołączonych do sprzeciwu – załącznik nr 3.

d) przyjęcie, iż nie doszło do włamania skoro z akt śledztwa jasno to wynika i to mimo przeprowadzenia pseudoeksperymentu procesowego oraz skupienia się tylko na jednej wersji przebiegu zdarzenia.

2) niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy w szczególności:

a) nieprzeprowadzenie dowodu z przedstawionych przez powódkę wydruków na okoliczność, iż system alarmowy w hurtowni pozwanej nie działał należycie, a wnioskowanego przez pozwaną.

b) niedokonanie przez Sąd pierwszej instancji własnej oceny materiału zebranego w śledztwie, ale bezkrytyczne przyjęcie jego ustaleń, w szczególności pominięcia faktu, iż na Policję dzwoniła sąsiadka hurtowni zawiadamiając o „jakichś hałasach”, a sama Policja pojawiła się po 1 minucie, co przeczy doświadczeniu życiowemu.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne i dokonaną w oparciu o nią przez Sąd Okręgowy ocenę prawną.

W istocie apelacja stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Przede wszystkim należy pamiętać, że zgodnie z zawartą umową to na pozwanej ciążył ciężar dowodu, że do powstania niedoboru doszło z przyczyn za które nie ponosi odpowiedzialności. Wbrew twierdzeniom apelacji pozwana takich okoliczności nie wykazała. Bezzasadny jest zarzut, że Sąd bezkrytycznie przyjął do własnych ustaleń, materiał dowodowy i wyniki postępowania karnego toczącego się w sprawie zgłoszonego przez męża powódki włamania do prowadzonej przez nią hurtowni.

Przede wszystkim prawomocne postanowienie z dnia 30 listopada 2009 r., wydane w sprawie o sygn. akt Ds. 788/09, którym umorzono postępowanie w sprawie włamania, z uwagi na brak dowodów popełnienia przestępstwa i dokumenty z akt sprawy karnej, są dowodem na który powołała się sama strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Dowód ten ma moc dokumentu urzędowego w tym znaczeniu, że organy ścigania nie stwierdziły, by na skutek włamania doszło do kradzieży mienia powierzonego pozwanej przez stronę powodową. Rację ma wprawdzie skarżąca, że postanowienie o umorzeniu postępowania nie jest wiążące dla sądu cywilnego w rozumieniu art. 11 k.p.c. Należy jednak zwrócić uwagę, że wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd I instancji przeprowadził własne postępowanie dowodowe w tym zakresie, dopuszczając wszystkie dowody zgłoszone przez strony, a dowód z akt postępowania karnego był tylko jednym z wielu dowodów dopuszczonych przez Sąd na okoliczność przyczyn powstania przedmiotowego niedoboru.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów pozwanej nie udało się jednak wykazać, że do niedoboru doszło na skutek kradzieży. W tym przedmiocie inicjatywa dowodowa pozwanej ograniczyła się do przedstawienia dowodu z własnego przesłuchania i zeznań świadka S. K., który zeznał, że przed 25 sierpnia 2009 r. nie miały miejsca włamania do hurtowni i który potwierdził, że o włamaniu żona dowiedziała się od firmy (...), a gdy przybył na miejsce zdarzenia była tam już policja zawiadomiona przez sąsiadkę.

Dowody te nie są jednak wystarczające do ustalenia, że doszło do kradzieży brakującego towaru, a mogą jedynie potwierdzić fakt, że doszło do próby włamania i uszkodzenia systemu alarmowego, który mimo tego uszkodzenia zadziałał. Pozwana nie wniosła natomiast o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania sąsiadki, która zgłosiła kradzież, jak również funkcjonariuszy interweniujących na miejscu zdarzenia, uniemożliwiając sądowi,

przy obowiązywaniu zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów, dokonania odmiennej oceny zeznań tych świadków, niż dokonana w postępowaniu karnym.

Również zarzut błędnego ustalenia, że doszło jedynie do częściowego uszkodzenia alarmu nie może mieć wpływu na ustalenie, że nie doszło do kradzieży towaru. Z zeznań świadka M. G. i załączonych wydruków rejestrujących pracę alarmu, wynika jednoznacznie, że doszło do uszkodzenia alarmu podczas próby wejścia do hurtowni w dniu 25 sierpnia 2009 r. o godzinie 4:03:10, ale mimo tego zewnętrznego uszkodzenia system wygenerował stosowny komunikat i doszło do uruchomienia systemu dźwiękowego. Potwierdzają to fakt podjęcia interwencji przez pracowników firmy (...) i zeznania osoby, która zawiadomiła policję o włączeniu się alarmu, złożone w postępowaniu karnym. Każda aktywność systemu była automatycznie rejestrowana w raporcie złożonym przez powoda do akt sprawy, który to dokument wbrew zarzutom apelującej był dowodem w niniejszej sprawie i został oceniony przez Sąd. Zgodnie z zeznaniami świadka M. G. nie ma takiej możliwości, żeby ktoś trzeci zmodyfikował treść tego raportu lub by zapisy stacji monitoringu zawierały błędy.

Podobnie wykazanie, że doszło do przecięcia kłódki i uszkodzenia alarmu przez nieustalone osoby, nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem dokonania kradzieży, która jak wynika z akt postępowania karnego nie miała miejsca.

Bezzasadny jest również zarzut nieudowodnienia przez stronę powodową szkody i jej wysokości. Pozwana nie zgłosiła po dokonanej inwentaryzacji żadnych zastrzeżeń, co do sposobu jej przeprowadzenia i wysokości stwierdzonego niedoboru. W niniejszym postępowaniu również nie zgłosiła żadnego dowodu na okoliczność, że wysokość niedoboru została ustalona w sposób nieprawidłowy i nie odpowiadała faktycznym brakom towaru. Zatem ten zarzut apelacji również należy uznać za nieuprawniony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną w całości. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z wynikiem procesu.